



**Czego pozbawi nas  
UPÓR RZĄDU?**

4

**Jestem  
zwolennikiem  
samorządów,  
ale... to rząd  
PiS powinien  
decydować**

6

**Samorząd  
województwa  
pomorskiego chce  
uratować unijne  
dofinansowanie**

7

**Pomorska Nagroda  
Literacka „Wiatr od  
morza”**



8

**Jak korzystać  
z opieki medycznej?**



**URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO**  
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA  
POMORSKIEGO  
Mieczysław Struk  
tel. 58 32 68 500  
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA  
POMORSKIEGO  
Wiesław Byczkowski  
tel. 58 32 68 520  
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

Leszek Bonna  
tel. 58 32 68 516  
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Agnieszka Kapata-Sokalska  
tel. 58 32 68 508  
e-mail: a.kapata-sokalska@pomorskie.eu

Józef Sarnowski  
tel. 58 32 68 504  
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA  
POMORSKIEGO  
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt  
tel. 58 32 68 736  
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA  
POMORSKIEGO  
Henryk Halmann  
tel. 58 32 68 576  
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA  
- DYREKTOR GENERALNY UMWP  
Sławomir Kosakowski  
tel. 58 32 68 512  
e-mail: dgu@pomorskie.eu



# Czego pozb

11

**Kto został  
Nauczycielem  
Pomorza Roku  
2022?**

13

**Trzy najpiękniejsze  
wsie na Pomorzu**

15

**Czy wiedźmin  
poradziłby sobie  
na Kaszubach?**



**Michał Piotrowski**

Fundusze Europejskie dla Pomorza to około 8,4 mld zł. Brak tych pieniędzy to zatrzymanie rozwoju i wielu ważnych dla mieszkańców inwestycji. Stracimy szansę na rozwój transportu, walkę z bezrobociem czy nowe miejsca w przedszkolach. Brak unijnego wsparcia to m.in. skutek łamania przez polski rząd praworządności.

## REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Michał Piotrowski  
rzecznik prasowy UMWP  
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska  
szefowa redakcji serwisu  
www.pomorskie.eu  
k.piotrowska@pomorskie.eu

Michał Szczupaczynski  
dyrektor Kancelarii Marszałka  
Województwa Pomorskiego  
m.szczupaczynski@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu  
dostępna na stronie internetowej:  
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać  
i dostarczać innym zainteresowanym  
organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo  
skracania i adiacji tekstów  
oraz zmiany ich tytułów.

tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539  
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Wojtek Kamrowski  
oprawa graficzna i skład



magazyn  
**pomorskie**

## UTRATA ŚRODKÓW UNIJNYCH TO GIGANTYCZNA STRATA DLA POMORZA

# awii nas upór rządu?

**K**rajowy Plan Odbudowy to liczący ponad 500 stron dokument przygotowany przez polski rząd i podpisany przez premiera Morawieckiego. Znalazły się w nim m.in. „kamienie milowe”, które rząd najpierw wynegocjował z Unią Europejską, a następnie zaakceptował i przyjął. Nikt więc niczego Polsce nie narzucił. Nie jest też winą UE czy opozycji, że rząd nie zamierza dziś zrealizować własnych postanowień.

Polityka polskiego rządu od dawna dąży do konfrontacji z Komisją Europejską. Chodzi tu m.in. o niewykonanie wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE dotyczącego likwidacji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, przywrócenia do pracy odsuniętych sędziów czy zagwarantowania niezależności sędziów od rządzących. Co istotne, stawką

jest tu nie „tylko” utrata środków z Krajowego Planu Odbudowy. Komisja Europejska może wstrzymać wszystkie płatności z unijnego budżetu dla Polski.

Przypomnijmy: budżet regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 to około 8,4 mld zł. Dokument FEP pod koniec października został przyjęty przez Zarząd Województwa Pomorskiego i wysłany do Komisji Europejskiej.

Wstrzymanie finansowania tego programu oznacza brak inwestycji w infrastrukturę o wartości ok. 6 mld zł oraz to, że nie będzie możliwa realizacja programów społecznych, które samorząd województwa miał wesprzeć kwotą ok. 2,4 mld zł.

Nie będziemy mogli na przykład kupić 23 pociągów, które miały obsługiwać połączenia aglomeracyjne,

oraz linie Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Nie będzie można także zrealizować inwestycji związanych z termomodernizacją budynków – mieszkalnych i służących celom publicznym, np. szkół czy obiektów zdrowia, dzięki której można oszczędzać na ogrzewaniu. Dotyczy to także OZE. W tej chwili potrzebne są gigantyczne inwestycje w odnawialne źródła energii po to, żeby zmniejszyć koszty produkcji energii elektrycznej, energii ciepłej, które dziś są oparte na paliwach kopalnych. Na te działania przeznaczonych było 773 mln zł. Teraz tych środków może nie być. Podobnie jak pieniądze na budowę dróg czy węzłów integracyjnych transportu publicznego w miastach.

Unijne wsparcie przeznaczane jest również na projekty związane z szeroko rozumianymi usługami społecznymi.

W tej sytuacji nie będą powstawały choćby nowe miejsca w przedszkolach. Dzięki środkom z UE w naszym województwie powstało ponad 8 tys. nowych miejsc wychowania przedszkolnego. Realizując liczne programy, jak choćby Zdolni z Pomorza czy Pomorskie Żagle Wiedzy wsparliśmy w rozwijaniu kluczowych kompetencji ponad 137 tys. uczniów.

– O tym, że środki unijne w Polsce i na Pomorzu są jednym z fundamentów rozwoju nie trzeba nikogo przekonywać. Setki, tysiące inwestycji nie mogłyby zostać zrealizowane, gdyby nie współfinansowanie ich ze wspólnego budżetu Unii Europejskiej. Rola unijnego wsparcia zwiększa się zwłaszcza teraz – w trudnym okresie pandemii, wojny za naszą wschodnią granicą i ogólnej niepewności gospodarczej. Dziś cała Unia Europejska inwestuje setki miliardów w odbudowę i transformację gospodarki, a Polska może zostać pozbawiona wsparcia. Rachunek za to zapłacą nie rządzący, a zwykli obywatele. Dlatego w moim przekonaniu rząd musi wycofać się z twardego stanowiska konfrontacyjnego z Unią Europejską, zdecydować się na kompromis i na zapalenie zielonego światła dla wydatków na nowe projekty unijne – podsumowuje Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.



## JESTEM ZWOLENNIKIEM SAMORZĄDÓW, ALE...

# to rząd PiS powi



Fot. materiały UMWP



Katarzyna  
Piotrowska-Turnowiecka

Z Jerzym Barzowskim, przewodniczącym klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość i członkiem rady nadzorczej Energa Wytwarzanie SA zajmującej się m.in. wytwarzaniem energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii (OZE), rozmawia Katarzyna Piotrowska.

*– Mam kryzys energetyczny, ceny energii gigantycznie idą w górę, zamykają się sklepy, punkty usługowe, restauracje, do tego dwucyfrowa inflacja. Jak pan ocenia działania rządu?*

– Oceniam pozytywnie. Uważam, że rząd robi co może i różnymi sposobami próbuje ratować to, co się da. Ale w kryzysie nic nie dzieje się bezboleśnie. Kryzys dotyka wszystkich. Ponad połowa państw Europy ma dwucyfrową inflację tak jak my. Ale pamiętajmy, że mamy również wojnę. W tym kontekście Polska nie jest wcale tak mocno zadłużona jak mówi opozycja. To zadłużenie sięga około 50 procent PKB. Włochy, Hiszpania czy Francja mają większe zadłużenie, a zadłużenie Grecji to ponad 100 proc. PKB.

*– Tylko że ceny energii już jesienią ubiegłego roku były wyższe o 70 procent niż w 2020. A wojny wtedy nie było.*

– Ale wtedy mieliśmy pandemię, ona też się przekładała na kryzys. Owszem, rząd popełnił wtedy błędy, do których zresztą się przyznaje. Ale też pomagał np. poprzez różnego rodzaju tarcze, szukał rozwiązań i wspierał. Tak jak i teraz. Dziwię się, że samorządy związane z PO próbują przeszkadzać i bojkotować to, co robi rząd. Na przykład jeśli chodzi o dystrybucję węgla.

*– To nie jest kompetencja samorządów, nie były na to przygotowane. A tzw. ustawa węglowa (tworzona*

*w pośpiechu i „na kolanie”) weszła w życie dopiero z początkiem listopada.*

– Zgadza się. Ale to jest sytuacja nadzwyczajna i wszyscy powinni pomagać swoim mieszkańcom, a nie walić w rząd albo mówić „to nie nasza kompetencja”.

*– Tylko że to wygląda tak, jakby rząd chciał po raz kolejny (podobnie jak wcześniej w pandemii) przerwać odpowiedzialność na samorządy.*

– Absolutnie takiego zarzutu nie można stawiać. Wiemy, że w kryzysie szaleją spekulanci. Mam nadzieję, że rząd ocenił, że tak jest lepiej i być może tym się właśnie kierował dystrybuując węgiel przez samorządy. Żeby nie było takich szalonych, spekulacyjnych działań.

*– W takim razie kto ma np. sprawdzać jakość węgla?*

– Rząd nie uchylił się od odpowiedzialności i wprowadził ceny maksymalne nośników energii, dopłacając z budżetu pewną kwotę tak, żeby nie była ona zbyt uciążliwa dla naszych rodaków. W kryzysie wielu próbuje zarobić na oszustwie. Słyszymy, że jest jakiś trefny węgiel z Indonezji czy Australii. Na pewno to nie rząd sprowadził ten węgiel. Ale w tak skomplikowanej sytuacji trudno to sprawdzać. W czasie wojny zdarzają się oszuści, a błędów nie popełnia tylko ten, kto nic nie robi. Mam nadzieję, że tę zimę jakoś przeżyjemy, a potem będzie już lepiej. Natomiast w związku z problemem energetycznym weźmy

# nien decydować

pod uwagę regulacje unijne, bo to one zmuszają Polskę do odchodzenia od węgla.

*- Tyle że rząd nie przejmuje, prezes Kaczyński mówi, żeby palić czym się da i ludzie palą śmieciami.*

- Absolutnie nie można tak interpretować słów prezesa Kaczyńskiego. Nie można wprost odbierać tego typu słów polityków na wiecach. Prezes mówił, że sytuacja jest trudna i że jakoś tę zimę musimy przeżyć i trzeba palić czym się da, ale nie śmieciami. Rząd krytykuje unijne restrykcje dotyczące odchodzenia od węgla. My mamy węgiel eliminować, ale inne państwa np. Niemcy nadal go produkują i w dobie kryzysu zwiększają jego wydobycie. My mamy zamknięte kopalnie, mamy kryzys a polityka unijna w zakresie rozwijania OZE nie zmieniła się.

*- Tylko że gdyby w 2015 roku rząd PiS nie zablokował przepisów dotyczących OZE i farm wiatrowych, dziś region zasilalaby zielona energia.*

- Z moich informacji wynika, że tak nie było. Jednak najlepiej byłoby zapytać fachowców. Pamiętam, że nawet na sejmiku, dużo wcześniej, rozmawialiśmy o farmach wiatrowych na Bałtyku. Były firmy zainteresowane przed 2015 r. stawianiem wiatraków. Moim zdaniem Rosja i Niemcy nie chciały pozwolić, żeby Polska stała się niezależna od węgla czy gazu. Na pewno nie była to wina rządu Prawa i Sprawiedliwości.

*- Przecież to była decyzja rządu PiS. Co więcej, są wyliczenia, że gdyby farmy wiatrowe od 2015 r. rozwijały się dalej w takim tempie, to dziś pokrylibyśmy z ich pomocą zużycie energii dla naszego województwa aż w 65 procentach.*

- Powtarzam: nie była to wina rządu Zjednoczonej Prawicy. Ale teraz w dobie kryzysu energetycznego widać efekty współpracy Niemiec z Rosją. Teraz z oporem Niemcy przyznają się do błędu, dlatego trzeba mieć nadzieję, że inwestycje w OZE mają przyspieszyć. Jest już decyzja rządu o budowie elektrowni jądrowej. Unia powinna nas tu bardziej wspierać, a tymczasem przeszkadza – jak w każdej dziedzinie.

*- A co z Krajowym Programem Odbudowy? Z powodu uporu rządu PiS możemy stracić 770 mld zł unijnych funduszy dla Polski.*

- To nie jest upór rządu Prawa i Sprawiedliwości, tylko obrona naszej niezależności, suwerenności. Gdyby Unia stosowała wobec Polski podobne kryteria, jakie stosuje wobec innych państw, to te pieniądze powinna nam dawno wypłacić. Ograniczenia, które rząd podpisał, moim zdaniem, są teraz dowolnie interpretowane przez UE. I stąd te problemy.

*- Tylko że rząd idzie na zawarcie z Unią, zasada praworządności jest cały czas łamana...*

- Stanowczo protestuję przeciwko twierdzeniu, że w Polsce są łamane zasady praworządności. A – mówiąc

szczerze – mam w tej kwestii jeszcze bardziej radykalne poglądy niż Zbigniew Ziobro. Moim zdaniem to, co wyrabiają polscy sędziowie, którzy powinni być apolityczni, a uczestniczą w wiecach, czy angażują się w akcje polityczne jest nie do przyjęcia. Powinni dożywotnio być wykluczeni z możliwości orzekania, nie gwarantują bowiem żadnej niezawisłości. Wręcz przeciwnie już teraz mówią, że będą sądzić swoich przeciwników politycznych za próbę reformy wymiaru sprawiedliwości. Uważam, że przestrzegamy praworządności, a te wszystkie interpretacje, które Unia stosuje wobec Polski są nieprawdziwe i mają na celu podporządkowanie Polski unijno-niemieckiej dominacji.

*- Nie uważa Pan, że jednak trzeba się dogadać? Wcześniej była kampania promocyjna za 10 mln zł, były m.in. billboardy z hasłem „Liczy się Polska”, konferencje, na których rząd chwalił się, że załatwił unijne pieniądze, a teraz PiS (ustami prezesa) przekonuje, że to „marginalne środki”, które nie są nam potrzebne.*

- Choć mam poglądy konserwatywne, to jestem za kompromisem. Tylko musi być to kompromis na partnerskich zasadach, a nie takich jak chce Unia. Jeśli mamy być upokorzonym państwem, które będzie od Unii czy Niemców uzależnione, to w perspektywie wielu lat nie wiem czy warto się dogadywać. Rząd PiS to jedyny rząd, który próbuje budować niezależność i suwerenność i nie daje się podporządkować.

Walczymy o polskość, a polskość to normalność.

*- To znaczy, że możemy wszystko stracić z powodu ideologii? Przecież fundusze unijne służą nam wszystkim. Od lat widać jak te środki zmieniają nasz region. Teraz – w czasie kryzysu – szczególnie by się przydały.*

- To nie jest ideologia. To walka o niezależność i suwerenność Polski. Faktem jest, że środki, przydałyby się nie zaprzeczam. Uważam, że więcej środków można skierować do Bytowa, to jedyny powiat w regionie, gdzie nie ma kolei. Jestem w sejmiku od 15 lat i ciągle o tym mówię. Warto, żeby PKM tam dojeżdżała.

*- Jednak bez unijnych środków rozbudowa PKM też utknie w miejscu...*

- Przy dobrej woli realizacja jest możliwa. Są przecież środki, które przekazuje rząd. Jestem wielkim zwolennikiem samorządów, ale uważam, że w obecnej sytuacji, to właśnie rząd powinien w większym stopniu decydować, gdzie jakie środki trafiają. Dlatego rząd dobrze robi ograniczając środki dla samorządów i przyznając w ramach własnych programów pieniądze małym gminom. Realizuje tym samym nie tylko politykę zrównoważonego rozwoju według programu Prawa i Sprawiedliwości, ale również zasadę rozwoju, która jest oparta na wzorcach unijnych. Proszę pamiętać że rząd PiS nie jest przeciw obywatelom, odwrotnie – stara się pomagać, gdzie tylko może.

## PRZETARG NA POCIĄGI DLA SKM

# Samorząd województwa pomorskiego chce uratować unijne dofinansowanie



Aleksander Olszak

Szybka Kolej Miejska w Trójmieście planowała kupić nowe pociągi. Jednak do kolejnych przetargów nie zgłosił się żaden oferent. Oznacza to, że spółka może stracić unijne dofinansowanie. W tej sytuacji, w trosce o komfort pasażerów i rozwój komunikacji kolejowej w regionie, samorząd województwa zaproponował, aby dofinansowanie z przetargu SKM przeznaczyć na nowe pociągi elektryczne. Przetarg na ich zakup został już rozstrzygnięty. Propozycję samorządu województwa przedstawił 9 listopada wicemarszałek Leszek Bonna.

**S**zybka Kolej Miejska w Trójmieście jest komunikacyjnym kręgosłupem metropolii. Codziennie przewozi tysiące pasażerów. Tabor spółki jest jednak wysłużony. W 2017 r. SKM podpisała umowę na dofinansowanie zakupu nowych składów. Źródłem finansowania były środki z Funduszu Spójności na lata 2014-2020 oraz środki własne.

– Podpisując umowę spółka oraz jej właściciel, którą jest rządowa PKP SA, de facto wzięły na siebie pełną odpowiedzialność za spełnienie wymogów konkursu – tłumaczy Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

Jednak spółce nie udało się znaleźć finansowania wkładu własnego, który byłby do zaakceptowania przez udziałowców i organizatora transportu.

### Samorząd chciał pomóc

Wiosną 2021 r. mniejszościowy udziałowiec SKM, czyli m.in. samorząd województwa zaproponował wspólne dokapitalizowanie SKM, co pozwoliłoby na sfinansowanie wkładu własnego bez kredytu.

– Do tej propozycji chciały dołączyć nawet niebędące udziałowcami Wejherowo i Reda. Nasza propozycja opiewała na kwotę 100 mln zł – mówi wicemarszałek Bonna.

Rozwiązanie takie byłoby korzystne dla wszystkich stron, a kolejowa spółka nie



Fot. materiały UMWP

musiałaby szukać kredytu na wkład własny. Jest to szczególnie istotne zwłaszcza w obecnych, niespokojnych czasach, przy rosnącej inflacji i stopach procentowych. Niestety odpowiedź zarządu PKP SKM w Trójmieście i Grupy PKP była negatywna.

– Dodatkowo podnoszony był kuriozalny zarzut, że marszałek województwa blokuje przetarg i dąży do utraty przez kolejarzy 200 mln zł unijnego dofinansowania – zaznacza Leszek Bonna.

### Zróbmy to razem

Samorząd województwa chce jednak rozwiązać problem. Co takiego proponuje?

– Przypominam, że w sierpniu 2022 r. zawarliśmy umowę z firmą Newag na dostawę dwóch pociągów z możliwością rozszerzenia na kolejne 29 pojazdów. I tu występujemy z konkretną propozycją. Jesteśmy zainteresowani wspólną realizacją projektu i deklarujemy, że w ramach

kontraktu zakupimy co najmniej siedem elektrycznych zespołów trakcyjnych – mówił wicemarszałek.

Pociągi te zostaną udostępnione Szybkiej Kolei Miejskiej. Wykorzystanie dofinansowania przyznanego przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych, przy obecnych opóźnieniach wynikających z opieszałości rządu Prawa i Sprawiedliwości, które dotyczą środków z nowej perspektywy finansowej, pozwoli na taki zakup.

– Dziś kładziemy ofertę na stół. Aby zaowocowała nowym tabor, niezbędna jest zgoda spółki SKM oraz jej rządowego właściciela. Nie dopuszczam myśli, że władze spółki, które zawsze podkreślają, że komfort pasażerów jest najważniejszy, mogłyby się nie zgodzić na naszą propozycję. Podobnie nie wyobrażam sobie, aby jakiegokolwiek obiekcje zgłosił rządowy właściciel naszego trójmiejского przewoźnika – dodaje Leszek Bonna.

## WIELKIE ŚWIĘTO POMORSKIEJ KSIĄŻKI

# Pomorska Nagroda Literacka „Wiatr od morza” dla najlepszych



**Marcin Szumny**

Podczas uroczystej gali w Centrum św. Jana w Gdańsku poznaliśmy laureatów Pomorskiej Nagrody Literackiej za rok 2021. Nagroda „Wiatr od morza” została ustanowiona przez Sejmik Województwa Pomorskiego w 2018 roku i jest najmłodszym wyróżnieniem samorządu województwa pomorskiego w dziedzinie kultury.



Laureatami piątej edycji Pomorskiej Nagrody Literackiej zostali:

- w kategorii Literacka Książka Roku – Monika Milewska za książkę „Ślepa kuchnia. Jedzenie i ideologia w PRL”
- w kategorii Pomorska Książka Roku – Janusz Dargacz, Katarzyna Kurkowska i Leszek Molenowski za książkę „Historie gdańskich dzielnic. Tom III: Nowy Port”
- w kategorii Całokształt pracy literackiej – Anna Czekanowicz-Drażewska, poetka, prozaiczka i tłumaczka, a także pomysłodawczyni nagrody i festiwalu Europejski Poeta Wolności

Nowością w tym roku była Nagroda Czytelników, która trafiła do redaktorów książki „Historie gdańskich dzielnic. Tom III: Nowy Port”.

Kaszubską Nagrodę Literacką, przyznaną za szczególne dokonania literackie w języku kaszubskim otrzymał ks. prof. dr hab. Jan Walkusz.

Nagrodę w konkursie stanowi statuetka „Wiatr od morza” autorstwa prof. Jacka Żdybła oraz 15 tys. zł w każdej kategorii.



# Jak korzystać z opieki medycznej?

## Praktyczny poradnik



### PRZYCHODNIE PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ (POZ)

- podstawowe porady i konsultacje lekarskie
- podstawowe badania diagnostyczne
- wizyty kontrolne związane z rozpoczętym wcześniej leczeniem
- recepty na leki stałe
- rutynowe zaświadczenia o stanie zdrowia
- skierowania do specjalistów



### NOCNA OPIEKA CHORYCH (NOCH)

pomoc w dni wolne od pracy oraz na co dzień w godzinach 18.00-8.00

- zaostrzenie dolegliwości znanej choroby przewlekłej
- infekcja dróg oddechowych z gorączką powyżej 39 stopni
- bóle brzucha nieustępujące mimo podania leków rozkurczowych
- bóle głowy nieustępujące po podaniu leków przeciwbólowych
- biegunki lub wymioty, szczególnie u dzieci i seniorów
- zatrzymanie wiatrów, stolca lub moczu
- nagłe bóle krzyża, kręgosłupa, stawów, kończyn itp.
- zaburzenia psychiczne (z wyjątkiem agresji lub dokonanej próby samobójczej)



Zeskanuj kod telefonem  
**sprawdź jakie badania  
może zlecić lekarz POZ**



Zeskanuj kod telefonem  
**sprawdź najbliższy  
NOCH**





*Kiedy zgłosić się na SOR?  
Gdzie szukać lekarza w weekendy?  
Jakie skierowania może wystawić lekarz POZ?*



### **SZPITALNY ODDZIAŁ RATUNKOWY (SOR) LUB IZBA PRZYJĘĆ**

- zaburzenia lub utrata przytomność
- nagły i ostry ból w klatce piersiowej
- zaburzenia rytmu serca
- nasiloną duszność
- ostre i nasilone reakcje uczuleniowe (wysypka, duszność)
- urazy kończyn, złamania, zwichnięcia stawu uniemożliwiające samodzielne poruszanie się
- zatrucia lekami, środkami chemicznymi czy gazami
- rozległe oparzenia
- nagły, ostry ból brzucha
- uporczywe wymioty, zwłaszcza z domieszką krwi
- drgawki
- masywny krwotok z dolnego odcinka przewodu pokarmowego
- porażenie prądem
- upadek z dużej wysokości
- rozległa rana, będąca efektem urazu
- agresja i autoagresja w przebiegu zaburzeń psychicznych
- próba samobójcza
- udar cieplny
- wyziębienie organizmu
- podtopienie



### **AMBULATORYJNA OPIEKA SPECJALISTYCZNA (AOS)**

- konsultacja i leczenie choroby przewlekłej
- wizyty kontrolne w związku z rozpoczętym wcześniej leczeniem
- specjalistyczne badania diagnostyczne
- schorzenia przewlekłe wymagające leczenia zabiegowego



### **STOMATOLOGICZNA POMOC DORAŻNA**

- nagły ból zęba
- mała rana w obrębie jamy ustnej
- zwichnięcie żuchwy



### **SPECJALIŚCI DO KTÓRYCH NIE POTRZEBUJESZ SKIEROWANIA:**

- psychiatra
- ginekolog i położnik
- dentysta
- onkolog



Fot. materiały UMWP

## WĘZŁ INTEGRACYJNY RUMIA JANOWO ZMieniŁ OBlicZE MIASTA



Aleksander Olszak

Mieszkańcy Rumi mogą już korzystać z węzła integracyjnego i nowego układu drogowego w rejonie przystanku kolejowego Rumia Janowo. Nowa infrastruktura ułatwi przesiadki z prywatnych samochodów do komunikacji publicznej. Inwestycja kosztowała ponad 72 mln zł i nie powstałaby, gdyby nie wsparcie ze środków Unii Europejskiej.

Uroczyste otwarcie inwestycji odbyło się 26 października 2022 r. Uczestniczył w nim m.in. marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk oraz samorządowcy z Rumi.

Dla mieszkańców Rumi była to okazja do pieszego przejścia nowym tunelem.

Jak zmieniła się okolica przystanku kolejowego Rumia Janowo? Najbardziej widoczną zmianą, jest tunel pod torami kolejowymi, który łączy dwie części miasta. Dzięki nowej ulicy znacząco poprawi się skomunikowanie dzielnicy Janowo. Dostęp do peronu kolejowego ułatwi kładka nad torami. Powstały nowe przystanki autobusowe i chodniki wraz z drogami rowerowymi. Przy stacji są parkingi dla samochodów i rowerów. Całość została tak zaprojektowana, aby osoby z niepełnosprawnościami nie miały problemu ze skorzystaniem z dotarciem do autobusu czy pociągu.

Węzły integracyjne powstają w całym województwie pomorskim. Łączne jest to 27 projektów. To jeden z doskonałych przykładów inwestycji, które by nie powstały, gdyby nie dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Całkowita wartość tych inwestycji to ponad 915 mln zł, a dofinansowanie z UE to ok. 522 mln zł.

## ZAKOŃCZYŁA SIĘ PRZEBUDOWA WAŻNEGO SKRZYŻOWANIA W STAROGARDZIE GDAŃSKIM



Aleksander Olszak

Koniec utrudnień na drodze wojewódzkiej 222 w Starogardzie Gdańskim.

Od 28 października kierowcy mogą korzystać z przebudowanego skrzyżowania ulic Pelplińskiej i Pomorskiej. Prace kosztowały ponad 6 mln zł, z czego 3,2 mln zł pochodziło z budżetu województwa.

Droga wojewódzka 222 jest jedną z bardziej obciążonych ruchem dróg w regionie. Każdego dnia

korzysta z niej ponad 10 tys. pojazdów. Skrzyżowanie ulicy Pelplińskiej i Pomorskiej w Starogardzie Gdańskim było jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc w mieście. Dochodziło tu do licznych kolizji. Samorządowcy ze Starogardu Gdańskiego od lat apelowali o jego przebudowę. Przeszkodą był brak środków finansowych. Wiosną 2021 r. radni województwa podjęli decyzję o zabezpieczeniu w budżecie województwa 3,2 mln zł na przebudowę skrzyżowania. Prace budowlane trwały rok.

Miejsce zmieniło się nie do poznania. Konstrukcja jezdni została wzmocniona, a zamiast wcześniejszego kolizyjnego skrzyżowania, powstało rondo. Zmodernizowane zostało oświetlenie, a infrastruktura podziemna została przebudowana. Z inwestycji cieszą się również piesi. Zyskali oni nowe chodniki i przejścia przez jezdnie. Uporządkowana została zielen, a w ramach kompensacji za wycięte krzewy i drzewa nasadzono nowe rośliny.



Fot. materiały UMWP

# Kto został Nauczycielem Pomorza Roku 2022?



**Marcin Szumny**

Już po raz siódmy wybrany został Nauczyciel Pomorza, czyli wybitny pedagog mogący się pochwalić szczególnymi osiągnięciami zarówno w pracy zawodowej, jak i działalności społecznej. W tym roku zwyciężyła Małgorzata Błaszak ze szkoły podstawowej w Sztutowie.

**A**by wziąć udział w konkursie, należało wykazać się dużymi osiągnięciami w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, a także aktywną działalnością w życiu społecznym w środowisku lokalnym.

– Finałisti konkursu to wybitni nauczyciele, wyróżniający się szczególną pieczołowitością w pracy z uczniami, ale również zaangażowani społecznie i chętnie dzielący się swoją wiedzą oraz doświadczeniem zawodowym z innymi pedagogami – mówi Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk podczas gali finałowej zwrócił uwagę na szacunek dla zawodu

nauczyciela i umniejszanie jego znaczenia.

– Przez ostatnie lata uważamy, jak bardzo spadał ranga tego zawodu. To m.in. wynik polityki prowadzonej przez ministerstwo edukacji. Ważne jest, w jaki sposób nauczycielom podsuwa się treści programowe i jakie otrzymują wynagrodzenie za swoją pracę – zaznaczył marszałek Struk.

– Jako samorząd regionalny, mimo tego że nie jesteśmy organem prowadzącym szkoły podstawowe czy zespoły szkół zawodowych, szanujemy i będziemy szanować nauczycieli i ich pracę. Nie zgadzamy się z obniżaniem prestiżu tego zawodu.

Tytułem „Nauczyciel Pomorza Roku 2022” uhonorowano Małgorzatę Błaszak – nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej i oligofrenopedagog z

Szkoły Podstawowej im. Pamięci Ofiar Stutthofu w Sztutowie. Pani Małgorzata posiada 39-letni staż pracy w zawodzie. Jest autorką innowacji pedagogicznej „Empatia”, której celem było ułatwienie uczniom funkcjonowania podczas edukacji zdalnej oraz popularyzatorką metody kolorowej ortografii, czyli nauki ortografii przez kolory.

Zwycięzcy konkursu, oprócz tytułu Nauczyciel Pomorza Roku 2022, otrzymała statuetkę oraz nagrodę pieniężną wysokości 7 tys. zł. Nagrody finansowe odebrali również nauczyciele wyróżnieni w konkursie. Są to:

Michał Budzich – nauczyciel wychowania fizycznego, etyki, muzyki, edukacji dla bezpieczeństwa, pedagog szkolny i oligofrenopedagog z Zespołu Szkół w Gogolewie,

Milena Ginko – nauczycielka plastyki i przedmiotów zawodowych z Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych im. inż. Tadeusza Tańskiego w Słupsku,

Dorota Kłos – nauczycielka języka polskiego, etyki, religii i filozofii z II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Słupsku,

Karolina Kolińska – nauczycielka przedmiotów zawodowych i ekonomicznych z Powiatowego Zespołu Szkół nr 1 w Kościerzynie,

Katarzyna Malinowska-Rezk – nauczycielka wychowania fizycznego z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 dla Nieśłyszących i Słabosłyszących im. Jana Sierzyńskiego w Wejherowie.



## CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO W STAROGARDZIE GDAŃSKIM JUŻ DZIAŁA



Dorota Kulka

Centrum Zdrowia Psychicznego powstało w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. Stanisława Kryzana w Starogardzie Gdańskim. Potrzebujący otrzyma pomoc w ciągu 72 godzin za darmo i bez skierowania. W razie potrzeby centrum zapewni też opiekę całodobową i stacjonarną. To kolejna tego typu placówka w województwie pomorskim działająca w ramach pilotażu.

Centrum zdrowia psychicznego w starogardzkim szpitalu rozpoczęło działalność z początkiem listopada i ma pomagać dorosłym mieszkańcom powiatu starogardzkiego. To ponad 100 tys. osób. Pomoc jest bezpłatna i nie jest wymagane skierowanie od lekarza. Kto może się zgłosić? Każdy, kto skończył 18 lat i doświadczył sytuacji kryzysowej, zmaga się z depresją lub psychozą, jest przynębiony, paraliżują go stany lekowe, ma problemy emocjonalne i potrzebuje specjalistycznego wsparcia. Do centrum można się zgłosić bez wcześniejszego umówienia się.

– Potrzeby w zakresie wspierania pacjentów w obszarze zdrowia psychicznego są coraz większe, a pomoc udzielana w trybie ambulatoryjnym jest wciąż deficytowa. Trzeba ją zatem rozwijać i nowe centrum w Starogardzie Gdańskim wychodzi tym potrzebom naprzeciw. Dlatego jestem dumna, że w kolejnym szpitalu marszałkowskim na Pomorzu utworzyliśmy Centrum Zdrowia Psychicznego – mówiła członkini Zarządu Województwa Pomorskiego Agnieszka Kapała-Sokalska, która brała udział w otwarciu placówki.

Na oddziale dziennym CZP znajduje się 15 miejsc, a na całodobowym – 40 łóżek. Docelowo w centrum ma pracować ok. 60 osób, w tym 7 lekarzy i ok. 20 pielęgniarek. Pacjenci otrzymają pomoc w centrum bardzo szybko.

– W przypadkach pilnych pacjenci mogą skorzystać z pomocy specjalistów, w tym między innymi lekarza, psychologa, terapeuty zajęciowego, w ciągu 72 godzin, licząc od momentu zgłoszenia się do jednego z dwóch punktów zgłoszeniowo-koordynacyjnych. Wśród dostępnych form wsparcia przewidziane są między innymi wizyty u psychiatry, psychoterapia indywidualna lub grupowa, pobyt na oddziale dziennym, leczenie w domu pacjenta, a także środowiskowa praca z chorym i jego rodziną. Warto dodać, że centrum zapewnia też, w razie potrzeby, opiekę całodobową, stacjonarną – dodała Kapała-Sokalska.

Co ważne, pomoc świadczona jest w ramach kontraktu z NFZ.



Fot. materiały UMWP

## IZBA PRZYJĘĆ I INTERNA W SZPITALU PCK W GDYNI PO REMONCIE



Dorota Kulka

Dzięki remontowi w Szpitalu Morskim im. PCK w Gdyni powstała główna izba przyjęć z 4-łóżkową częścią położniczo-ginekologiczną i 9-łóżkową ogólną. Z kolei zmodernizowany Oddział chorób wewnętrznych teraz może przyjąć 23 pacjentów.

Ponadto, kupiono sprzęt medyczny m.in.: kardiomonitor, aparaty EKG i defibrylator oraz wyposażenie niemedyce.

Remont w szpitalu trwał od 2020 do 2022 r.

– To kolejna ważna inwestycja, która została zrealizowana w przeważającym zakresie z funduszy unijnych oraz ze środków

budżetu województwa pomorskiego jako właściciela Szpitali Pomorskich. Izba przyjęć to serce szpitala. Dotąd jednak funkcjonowały w Redłowie trzy rozproszone izby. Teraz, po ich integracji i utworzeniu głównej izby przyjęć, pacjenci uzyskali lepsze warunki pobytu i leczenia, a także poprawiła się organizacja pracy w szpitalu – mówi członkini Zarządu Województwa Pomorskiego Agnieszka Kapała-Sokalska.

Warto dodać, że przed modernizacją poszczególne izby przyjęć tj.: ogólna, internistyczna i ginekologiczna znajdowały się w różnych budynkach.

– Dzięki zrealizowanej przez szpital inwestycji poprawi się między innymi efektywność procesu przyjmowania pacjentów. Jako że pracownie RTG i USG są zlokalizowane w jednym budynku, skróci się czas oczekiwania na poradę ambulatoryjną – dodaje Kapała-Sokalska.

Inwestycja kosztowała ponad 10 mln zł, z czego samorząd województwa pomorskiego przekazał ponad 4 mln zł, ponad 6 mln zł pochodziło z funduszy europejskich, a szpital dołożył prawie 55 tys. zł.

## TRZEBIATKOWA, GOSTOMKO I RAKOWIEC:

# trzy najpiękniejsze wsie na Pomorzu



Aleksander Olszak

Znamy zwycięzców tegorocznej edycji konkursu Piękna Wieś Pomorska. Tytuł tej najpiękniejszej zdobyła licząca niespełna 500 mieszkańców Trzebiatkowa w gminie Tuchomie. Kolejne miejsca na podium zajęły: Gostomko w gminie Lipusz oraz Rakowiec w gminie Kwidzyn. Nagrodzona została także najpiękniejsza pomorska zagroda.



Fot. materiały UMWP

**K**onkurs Piękna Wieś Pomorska organizowany jest już po raz 29. W konkursie nagradzane są nie tylko wsie, ale i najpiękniejsze zagrody. W 2022 r. w etapie wojewódzkim wzięło udział 16 wsi i 10 zagród. Najpiękniejsza wieś za zajęcie pierwszego miejsca otrzymała 30 tys. zł, a gospodarze najpiękniejszej zagrody dostali 5 tys. zł.

– To wyjątkowy projekt, dzięki któremu możemy zobaczyć, jak na przestrzeni lat zmieniają się nasze, pomorskie wsie. To dzięki niemu łamiemy stereotypy, że wieś odstaje od miast – mówił Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego podczas uroczystej gali. – Warto też pamiętać, że za pięknymi wsiami stoją aktywni mieszkańcy, którzy dbają o swoje małe ojczyzny – dodał.

Pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł najpiękniejszej pomorskiej wsi zdobyła Trzebiatkowa.

To mała miejscowość znajdująca się w gminie Tuchomie w powiecie bytowskim. Czym urzekła komisję? Wieś jest nie tylko pięknie położona. Doceniona została m.in. aktywność mieszkańców, dbałość o otoczenie i znajdującą się we wsi infrastrukturę rekreacyjną czy wypoczynkową. Przez Trzebiatkową przebiega także szlak zwiniętych torów, czyli rowerowa trasa poprowadzona starym, nieużywanym od 1945 r., nasympem kolejowym.

– Rozwój naszej miejscowości nie byłby możliwy, gdyby nie środki unijne. To dzięki nim udało się zmodernizować wieś. Mamy wyremontowany ośrodek kultury, który jest miejscem integracji mieszkańców – opisała wieś Małgorzata Czeaka, sołtys Trzebiatkowej.

Srebrny Laur otrzymała wieś Gostomko z gminy Lipusz. Tym, co wyróżnia wieś jest prężnie działająca rada sołecka organizująca liczne

festyny i spotkania na miejscowym boisku. Trzecim laureatem konkursu jest wieś Rakowiec w gminie Kwidzyn. We wsi znajdziemy liczne zabytki, np. myśliwski dwór z XVIII wieku. Dodatkowe wyróżnienia otrzymały wsie: Miechucino (gmina Chmielno), Sokole (gmina Czarne) oraz Zduny (gmina Starogard Gdański).

Drugą konkursową kategorią jest najpiękniejsza zagroda. W tym roku tytuł miss oraz 5 tys. zł. zdobyła zagroda Iwony i Jarosława Kosiedowskich z Zalesia w gminie Brusy. Na drugim stopniu podium uplasowała się zagroda Katarzyny i Dariusza Kotłowskich z Linii w gminie Linia, a na trzecim zagroda Ireny Paleń-Kot z miejscowości Łaski w gminie Nowy Staw. Komisja przyznała również trzy wyróżnienia po tysiąc zł, które otrzymały zagrody z: Łobzowa (gmina Kołczygłowy), Szczodrowa (gmina Skarszewy) i Liniewa (gmina Liniewo).



Fot. materiały UMWP



Fot. materiały UMWP

## NOWA WYSTAWA NA ZAMKU W GNIEWIE



Marcin Szumny

„Gniew. Miasto na szlaku wielkiej historii” to tytuł nowej wystawy stałej, która w październiku br. została otwarta na gniewskim zamku. Ekspozycję przygotowało Muzeum Archeologiczne w Gdańsku. W nowoczesnie zaaranżowanej przestrzeni można poznać historię miasta oraz związane z nią zabytki.

Na terenie zamku w Gniewie oddział muzealny utworzono już w 1993 r. Obecnie placówka stanowiąca oddział Muzeum Archeologicznego w Gdańsku otworzyła się na nowo w atrakcyjnej odsłonie.

W zamkowej piwnicy głównym elementem ekspozycji jest multimedialna makiet

pokazująca, jak zmieniało się miasto na przestrzeni wieków. W tej części wystawy pojawia się też duch zamku, który dla zwiedzających jest przewodnikiem po dawnych czasach.

Natomiast w sali na piętrze wystawione zostały zabytki odkryte przez archeologów podczas kompleksowych badań w Gniewie i okolicach. Zabytkowe przedmioty są ułożone w ośmiu kategoriach: dom, stół i kuchnia, higiena, strój, handel, religia, czas wolny, uzbrojenie i oporządzenie jeździeckie. Pośrodku sali znajduje się interaktywna mapa odkryć archeologicznych.

– Gniew nareszcie doczekał się wystawy, która ukazuje historię miasta w pełni, a nie tylko w jednym, wybranym aspekcie – mówi Ewa Trawicka, dyrektorka Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. – Cieszę się także z tego, że stworzyliśmy ekspozycję nowoczesną pod względem formy przekazu, zachowując szacunek dla zabytku i jego estetyki. Dzięki dobrej aranżacji wystawa zgrabnie wkomponowała się w zamkowe wnętrza.

## POMORSKIE MAPY ROWEROWE NAGRODZONE!



Marcin Szumny

Na 30. Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej drugie miejsce w kategorii Mapy i atlasy zajęła seria map rowerowych po województwie pomorskim. Co ciekawe, oprócz sieci szlaków i rozbudowanej bazy turystycznej, znajdziemy w nich również ponad 400 nieoczywistych i nieznanych miejsc w naszym regionie.

Organizatorem Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Mapy „Pomorskie – nieoczywiste i nieznanne” zostały wykonane na zlecenie Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego przez wydawnictwo Eko-Kapio. To już trzecie wydanie zestawu map rowerowych, które oprócz sieci szlaków i rozbudowanej bazy turystycznej, uzupełnione zostały o lokalizacje miejsc nieoczywistych i nieznanych naszego regionu. Inspiracją do ich przygotowania była seria przewodników po tajemniczych miejscach w województwie pomorskim.

– Tematem przewodnim nowej edycji map jest

prezentacja ponad 400 nieoczywistych i nieznanych miejsc w naszym regionie. Są to chylące się ku upadkowi dwory, pałace, folwarki, ruiny wiekowych kaplic grobowych, opuszczone jednostki wojskowe pamiętające czasy zimnej wojny, nieczynne mosty kolejowe czy też pozostałości ewangelickich cmentarzy – mówi Marta Chelkowska, dyrektorka Departamentu Turystyki UMWP.

To obiekty, przy których nie ma kas biletowych, straganów z pamiątkami czy chociażby parkingów. Większości z nich nie znajdziemy również w typowych przewodnikach turystycznych czy kolorowych folderach promocyjnych. Opuszczone i ukryte, poddane upływowi czasu czekają na swój koniec bądź nowe życie. Samo dotarcie do nich stanowi często nie lada wyzwanie, a część z nich oglądać można jedynie z zewnątrz, gdyż stanowią własność prywatną.

Mapy „Pomorskie – nieoczywiste i nieznanne” można pobrać w formacie PDF na stronie internetowej: <https://dt.pomorskie.eu/publikacje/>. Zestaw obejmuje następujące tytuły:

- Kaszuby Północne,
- Kaszuby Południowe,
- Kaszuby Zachodnie,
- Bory Tucholskie i Ziemia Chojnicka,
- Kociewie i Powiśle,
- Ziemia Słupska i Półwysep Słowiński,
- Trójmiejski Park Krajozrazowy i okolice,
- Żuławy i Mierzeja Wiśłana.

Już niedługo cała seria będzie do nabycia w Pomorskim Centrum Informacji Turystycznej.

# Czy wiedźmin poradziłby sobie na Kaszubach?



Michał Piotrowski

„Dawno, dawno temu, w magicznej krainie o nazwie Kaszuby, życie płynęło leniwie i beztrosko. Jej mieszkańcy – Kaszubi, szczęście i dobrobyt czerpali z mocy jantaru, który został ukryty pod ziemią przez niebiańskiego opiekuna kaszubskiej krainy – potężnego grifa. Niestety, szczęśliwy żywot Kaszubów zaburzył upiór – ópi”. Tak zaczyna się scenariusz gry komputerowej, której wersja demo jest już dostępna na internetowej platformie dystrybucji Steam.

Gra „Lochy Bursztynowego Gryfa” to pomysł Gdynianina Tomasza Różyńskiego, który do współpracy zaprosił kilku zapaleńców, a także uzyskał wsparcie Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Mechanika gry to tzw. dungeon crawler popularny w latach 90. ubiegłego wieku. Oznacza to, że gracz widzi świat oczami bohatera, może poruszać się w czterech kierunkach, a w interakcję z otoczeniem wchodzi za pomocą „kliknięć” komputerowej myszki.

Mechanika w stylu retro nie oznacza jednak, że gra (nomen omen) „traci myszką”. Grafika jest tu na bardzo dobrym poziomie, zarówno lokacje, jak i napotkani bohaterowie (oraz potwory) wyglądają naprawdę dobrze. A rysunki pojawiające się jako ilustracje odnalezionych ksiąg czy wizjerów stworów w bestiariuszu są znakomite. Klimatu grze dodaje też znakomita muzyka skomponowana przez Przemysława Ziółkowskiego i wykonana przez zespół Percival Schuttenbach.

Mieliśmy okazję zagrać w demonstracyjną wersję „Lochow...”. Błądzenie po rozległych Kaszubach i odkrywanie kolejnych tajemnic okazało się niezwykle wciągającym zajęciem. Mapa gry obejmuje nie tylko małe wioski czy leśne bezdroża, ale też większe miasta – z Gdańskiem włącznie.



Fot. materiały promocyjne

W wersji demo nie da się dotrzeć zbyt daleko, ale to co widzieliśmy skutecznie podsycało apetyt na więcej. Co ważne – niemal wszystkie lokacje mają odpowiedniki w realnym świecie. Na mapie znalazły się chociażby tak charakterystyczne miejsca, jak kamienne kręgi w Odrach. Jeśli chodzi o mechanikę ruchu – na początku trudna do opanowania, z czasem stawała się coraz łatwiejsza, a gra – przyjemniejsza.

Jednak wędrówka po magicznych Kaszubach to nie

weekendowy spacer po lasach i łąkach. Na śmiałków czyha aż 21 różnorodnych bestii i potworów stworzonych na bazie prawdziwych legend kaszubskich oraz zapisów ze „Słownika gwar kaszubskich” księdza Bernarda Sychty. Główny wątek gry przeplata się natomiast z bogatym zbiorem wierzeń, historii i bajek kaszubskich. Innymi słowy – nawet wiedźmin Geralt nie miałby na Kaszubach łatwej przeprawy.

Podsumowując: „Lochy Bursztynowego Gryfa” to gra ciekawa i wciągająca. A przy tym unikalna, bo oparta na zupełnie nowym (przynajmniej dla miłośników gier), niezwykle bogatym i rozbudowanym uniwersum kaszubskiej mitologii. Prace nad ostateczną wersją wciąż trwają, a twórcy wciąż szukają inwestorów i wydawcy. Mamy nadzieję, że uda się go szybko znaleźć, a gra trafi pod kaszubskie (i nie tylko) strzechy.



Fot. materiały promocyjne

## SPECJALNA OFERTA DLA POMORZANEK W CIĄŻY

# Badanie KTG bez wychodzenia z domu



Dorota Kulka

Samorząd województwa pomorskiego przystąpił do programu, który ma zapewnić lepszą opiekę nad kobietami ciążarnymi. Na razie – w ramach pilotażu – program skierowano do mieszkank powiatów bytowskiego i puckiego. Uczestniczkom programu zostanie wypożyczone do domu urządzenie, które m.in. bada tętno płodu. Odczyty będą analizowane w porozumieniu z lekarzem i w razie nieprawidłowego wyniku, pacjentka zostanie szybko skierowana do szpitala.

Chodzi nam o zapewnienie opieki i bezpieczeństwa kobietom w ciąży, zwłaszcza tym, które mieszkają na terenach, gdzie nie ma oddziałów położniczych, tzn. w Pucku i Bytowie. I tak szpital w Wejherowie będzie pomagać mieszkankom powiatu puckiego, a placówka w Kościerzynie – paniom z powiatu bytowskiego. Program dotyczy kobiet od 36. tygodnia ciąży. Pierwszeństwo mają osoby z czynnikami ryzyka powikłanego przebiegu poprzednich ciąż oraz chorobami przewlekłymi m.in. cukrzyca, nadciśnienie. Co ważne badanie gwarantuje dostęp do całodobowej opieki medycznej – mówi lekarz i dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego Tadeusz Jędrzejczyk.

Kardiotokografia (KTG) to jedno z najważniejszych badań wykonywanych kobietom w ciąży. Pozwala określić i kontrolować akcję serca płodu i tętno przyszłej mamy. Badane są też skurcze macicy i ruchy płodu. Warto podkreślić, że badanie pozwala na sprawdzenie, w jakim stanie jest dziecko i w razie jakiegokolwiek nieprawidłowości (np. zaburzenia czynności serca płodu w wyniku niedotlenienia) na szybką reakcję.

Natomiast usługa teleKTG to mobilny system do wykonywania KTG w dowolnym miejscu i czasie. Oznacza to, że przyszła mama bez wychodzenia z domu może samodzielnie zrobić sobie takie badanie przenośnym aparatem. Wykonanie pomiaru jest proste i bezpieczne. Jakość badania jest taka sama jak to wykonane w szpitalu czy gabinecie.



Fot. pexels.com

## JAK SKORZYSTAĆ Z PROGRAMU:

Mieszanki powiatu puckiego powinny zgłosić się przez stronę [www.carebits.pl](http://www.carebits.pl). Dotyczy to zarówno pacjentek szkoły, kobiet w 36 tygodniu ciąży, jak i par, które są lub będą pacjentkami Oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala w Wejherowie.

Panie z powiatu bytowskiego powinny zgłosić się pod nr tel. +48 22 308 03 00 (Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-19.00) lub przestać zgłoszenie na e-mail: [szpital.koscierzyna@carebits.pl](mailto:szpital.koscierzyna@carebits.pl).